

Nr. 57



Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznośnienie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 16.50
Miesięczn. „ 5.50

Kalendarzyk:

Czw. 27.II. Aleksan. i Nest.
Pią. 28.II. Leandra.
Sob. 1.III. Albina.
Niedz. 2.III. Heleny Cesarz

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

ROZWÓJ

działnik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 27 lutego 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz polityczny. Drobne ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 30 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Teatr Wielki

W przejeździe do Poznania tylko 4 występy zespołu teatru Warszawskiego „Mozajka” pod dykcją St. Bocheńskiego.

**W SOBOTĘ, 1 marca r. b. o 7 i pół wiecz.,
Warszawka i Krakusik**
Wielka rewuetka polityczna w 4-ach aktach z prologiem i epilogiem St. Kiedrzyńskiego i Reynela, z udziałem Józwiakówny (Warszawka), Ostei (Krakusik), Kiedawskiej (Koalicja), Wolińskiego (Wilhelm II), Złoczewskiej (Augusta Germania) i innych. Balet z pp. Baliszewskimi na czele.
Prolog: „U doktora”, Akt I-szy: „U Augusty Gormanji w Berlinio”, Akt II „Na plaży”, Akt III „W szlachuzie”, Akt IV „Ozwał koalicji”.
Grudnia pod kier. St. Nawrota.

**ANONS: W NIEDZIELĘ, o godz. 4 po poł.
OD WARSZAWY DO BERLINA**

Revuetka w 3 aktach Sarmaticusa.

o godz. 7 i pół wiecz.:

Warszawka i Krakusik

MOWA KORFANTEGO.

Przeciw Zawrzyłowi.

P. Korfanty, omawia smutne położenie w kraju i krytykuje stosunki panujące w ministerjum spraw zagranicznych. Następnie poddaje surowej krytyce gospodarke pułk. Zawrzyła, szefa i ntendentury armji polskiej i oświadcza, że klub jego będzie wszelkimi siłami zwalczał dążenia do ukrócenia praw suwerenności Sejmu. Klub użyje wszelkich sił, aby przeciwdziałać zakusom dyktatorskim jednostek pochodzących bądź skrajnej prawicy, bądź skrajnej lewicy.

Wichrzywole.

W odpowiedzi posłowi na jego zapytanie do prezydenta ministrów w sprawie wichrzycieli wewnątrz kraju oświadcza, że Stolarski dowiedzieć się może o tem od kolegów z komisji konstytucyjnej. Do wichrzycieli zaliczyć należy także i tych, którzy w sobotę nie chcieli przepuścić prezydenta ministrów do Izby, a chwyciwszy za koła automobilu, krzykali: „nie pierjediesz”. Rzecz pospolita polska, winna sobie wyprosić, aby żywiły nie mówiły; „nie projediesz” i mogły podkopywać porządek publiczny.

Dalej odpowiada p. Korfanty na zarzut posła Fichny, który zarzuca w dzielnicy poznańskiej politykę podwórkową i krytykuje tamtejsze przepisy, poczem polemizuje z wywodami posła Priłuckiego i Grinbauma.

Ż y d z i.

Klub mówcy potępia wszelkiego rodzaju nadużycia wobec ludności żydowskiej jak najenergiczniej, ale wzamian za prawa, które Rzeczpospolita daje żydom, ludność żydowska musi spełniać wszystkie obowiązki względem tego państwa. Żydom należy dać słuszny wymiar sprawiedliwości, ale przywilejów większych, niż je ma obywatel polski, dać im pod żadnym warunkiem nie może. Posłowie żydowscy oskarżają ryczałtowo społeczeństwo polskie, ale zapominają, że i żydzi nie są bez wielu bardzo ciężkich win wobec społeczeństwa polskiego.

Mówca wskazuje tu na memorjał wręczony poufnie przez Aschanazego misji ententy we Lwowie, oskarżający duchowieństwo, nauczycielstwo i urzędników o organizowanie i udział w pogromach. (Głosy: hańba!) Nazwy tych winowajców jednak Aschanazy nie umiał wymieniać, a kto oskarża o zbrodnię, powinien mieć odwagę nazwać zbrodniarza po nazwisku.

Po znanych wypadkach grudniowych w Poznaniu, żydowskie pisma berlińskie, jak „Berl. Tgbl.” i t. d. ogłosiły światu, że w Poznaniu był pogrom żydowski, tymczasem ani jednemu żydowi włos z głowy nie spadł.

Obrachunki z Daszyńskim i Moraczewskim.

W dalszym ciągu polemizuje mówca z wywodami posła Daszyńskiego, zwłaszcza jego analizą przeszłości i zbija jego wywody. Wroga wypędził naród, w części chłopci i robotnicy, ale nie ci, którzy idą pod komendą Daszyńskiego.

Omawiając działalność rządu p. Moraczewskiego, mówi Korfanty, że dziwnym zbiegiem okoliczności, ster władzy dostał się w ręce stosunkowo małej grupie, poczem zaznacza, że każda władza jest słodka i ten kto się doń dawał, nie chce jej z rąk wypuścić, dlatego Moraczewski trzymał się tej władzy.

P. Moraczewski: pan kłamie, pan świadomie kłamie. (Kto tu kłamie? Przyp. Red.)

Marszałek przywołuje p. Moraczewskiego za to powiedzenie do porządku.

Piękny znak państwowości polskiej

Następnie p. Korfanty mówi: p. Daszyński mówił, że jedna z trosk rządu Moraczewskiego, było zatknięcie czempredzej znaku państwowości polskiej na murach. Znak ten państwowości polskiej widziałem w Warszawie, gdym do niej przyjechał w listopadzie r. u. Oto na zamku Królewskim, drogim dla każdego polaka symbolem państwowości polskiej, powiewał czerwony sztandar.

Ten sztandar, jak mnie poinformowano, zatknął na zamku towarzysz socjalistyczny, któremu towarzyszył towarzysz niemiecki*).

(Na prawicy: hańba! na lewicy wrzawa).

Polityka zagraniczna.

Polityka zagraniczna poprzedniego gabinetu uczyniła wszystko, aby Polskę na gruncie międzynarodowym postawić jak najgorzej. Mówca nie twierdzi, ażeby to było intencją pana Moraczewskiego, ale jego polityka musiała do tego doprowadzić. P. Moraczewski dążył coprawda do Sejmu, ale skład jego inaczej sobie wyobrażał.

Chłopi i robotnicy wyrazili tu rządowi pana Moraczewskiego pełne votum nieufności.

W dalszym ciągu zbijał p. Korfanty zarzuty czynione komitetowi narodowemu w Paryżu i oświadczył, że jeżeli Polska znajduje się teraz w szeregu narodów zwycięskich, i ma swoich przedstawicieli w naradach międzysojuszniczych, jest wyłącznie zasługą komitetu paryskiego (na prawicy potakiwanie, na lewicy hałas).

P. Korfanty oświadcza, że gdyby obecnie święciła tryumf polityka byłego prezesa ministrów

*) Nie wspomniał p. Korfanty o kasowaniu korony z głowy orla białego.

p. Moraczewskiego, to dzisiaj Polska dzieliłaby położenie Niemiec i Austrii.

P. Moraczewski nie prowadził polityki neutralności, ale był aktywistą, na dowód czego mówca przytacza książkę napisaną przez pana Moraczewskiego i wydaną w r. 1915 w Lozannie, a więc jak twierdzi bez cenzury austriackiej i niemieckiej pod tytułem: „Zarys sprawy polskiej w obecnej wojnie, rozmyślenia polityczne na obecną dobę”.

Pichon i Clemenceau.

W odpowiedzi na dalszy zarzut p. Daszyńskiego odpowiada Korfanty, że komitet paryski nie był nigdy rządem i przyjął jedynie przyznanie sobie przez entente prawo rządu faktycznego w zakresie polityki zagranicznej i wojskowej.

Pan Pichon, nazywając komitet paryski „Gouvernement regoulier” dał przez to Polsce prawo do reprezentacji na konferencji międzysojuszniczej (na prawicy huczne brawa). Trybuna sejmowa nie jest miejscem ataków na p. Pichona. Dalej atakował pan kolega Daszyński pana Clemenceau, że mówił, iż Polska ma powstać w historycznych granicach.

Za to oświadczenie pana Clemenceau cała prasa socjalistyczna całego świata i prasa tych żywiołów, które są wrogo usposobione dla narodu polskiego, co na każdym kroku zaznacza, gwałtownie wystąpiła przeciw panu Clemenceau.

O dostęp do morza.

Zresztą co tu daleko szukać oświadcza pan Korfanty.

Zapytajmy pana Daszyńskiego, co on powiedział swojego czasu o naszym dostępie do morza.

Wszak pan Daszyński kontentował się rynną pociągniętą przez Wisłę (na prawicy śmiech). Zapytajmy się jakie jest jego stanowisko co do ziem wschodnich poza Lwowem (na lewicy krzyki: Bobryński, Bobryński).

Nie znam pana Bobryńskiego. My stoimy na stanowisku: Nie damy się gdzie nasz lud i z tego nie zjedziemy.

Wracając do pana Clemenceau oświadcza mówca, że w owym czasie zjeżdżało do Szwajcarii jedna po drugiej misje litewskie, ukraińskie i t. p., a wszystkie one zatrzymywały się w Berlinie, gdzie udzielał im wskazówek szpicel, szpieg i agent niemiecki baron Ropp.

Tych delegacji Francja do kraju swego nie wpuściła, a skutkiem tego socjaliści francuscy atakowali pana Clemenceau i pana Pichon, tego

Clemenceau, który w liście do komitetu narodowego oświadczył, że poprze żądania nasze co do Gdańska, co do Galicji wschodniej, co do Białorusi i Wilna.

Kwestja Orawy i Spizu.

Pan Daszyński — mówi Korfanty — poruszył wczoraj kwestję Orawy i Spizu. Swego czasu twierdzono, że Orawę i Spiz opuścili polacy na rozkaz Focha.

Mówca stwierdza, że tak absolutnie nie było i że była tylko depesza pułk. Viksa, szefa misji ententy w Budapeszcie.

Na podstawie owej depeszy minister Moraczewski zamiast apelować do wyższej władzy na wschodzie, bez oporu dyplomatycznego i militarnego kazał ewakuować Spiz i Orawę.

Sprawy Cieszyńskie.

Dalej wskazuje pan Korfanty na kłamstwa czeskie, stwierdza, że nie było żadnego układu pomiędzy rządem czeskim a francuskim w roku 1918 i nazywa także kłamstwem twierdzenie Kramarza co do rzekomej umowy z dwoma posłami polskimi, przyrzekającymi mu Śląsk.

Jeżeli umowa co do Śląska Cieszyńskiego nie wypadła jakbyśmy tego my, polacy, pragnęli to główna wina — oświadcza mówca, spada na politykę byłego prezydenta ministrów Moraczewskiego.

Ten aktywizm Moraczewskiego musiał z konieczności wywołać pewne nastroje, a gabinet pana Paderewskiego urzędował wówczas dopiero od 6 dni.

Sąd rozjemczy ententy był tylko jednostronnie informowany i nie wiedział nawet, kto walkę rozpoczął.

Ten sąd rozjemczy i komitet paryski żadnych informacji nie otrzymali. Stacja iskrowa warszawska nie wysłała ani jednej z 8 depesz, w których delegat komitetu paryskiego chciał informować o położeniu na Śląsku Cieszyńskim.

Stacja ta nie wysłała nawet depeszy prezydenta ministrów o położeniu na Śląsku Cieszyńskim.

Dmowski.

Co zaś tyczy się pana Dmowskiego, któremu p. Daszyński zarzucił, że nie wraca do kraju, to on broni w Paryżu sprawę polską. Następnie cytuje mówca ustęp z mowy, którą Daszyński miał wygłosić 3 października 1916 r. i w niej między innymi powiedzieć: Program nasz jak bluszcz owija się około tronu Habsburgów, ale ten powój miał i ma korzenie na ziemi polskiej.

Cytata ta wywołała na lewicy nieopisaną wrzawę. p. Daszyński woła: Skąd pan to wziął. Głosy: Przytoczyć skąd to wzięte? Skąd cytaty? Fałszerz! p. Klemensiewicz woła podłość, za co marszałek przywołuje do porządku.

Następnie p. Korfanty, przedstawia sejmowi wniosek: Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie prezydenta ministrów Ignacego Paderewskiego i wyraża mu swoje pełne zaufanie.

Wniosek przyjęty olbrzymią większością głosów.

Prezydenta Rzeczypospolitej ma wybierać Sejm.

Warszawa, 26 lutego. Na onegdajszym posiedzeniu sejmu wniesiony został między innymi wniosek posłów Korfantego, Grabskiego, Maja i tow. w sprawie organizacji władzy naczelnej Rzplitej polskiej. Wniosek ten brzmi: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

§ 1. Władzą ustawodawczą Rzplitej polskiej jest Sejm. Sejm uchwała obowiązujące w Rzplitej prawa, ustanawia budżety dochodów i rozchodów, przyzwala na zaciąganie pożyczek państwowych, powołuje rekruta, sprawdza legalność władzy wykonawczej państwa.

§ 2. Władzę wykonawczą Rzplitej wykonuje rząd przez prezydenta Rzplitej przed Sejmem odpowiedzialnym.

§ 3. Prezydent Rzplitej reprezentuje działalność państwową w Rzplitej, mianuje i odwołuje przedstawicieli Rzplitej od państw innych, przyjmuje przedstawicieli innych państw, za zgodą Sejmu zawiera obowiązujące traktaty z innymi państwami, za zgodą Sejmu wypowiedzi wojnę

i zawiera pokój, powołuje prezydenta ministrów, odpowiedzialnego przed Sejmem i ogłasza w dzienniku państwowym uchwalone przez Sejm prawa.

§ 4. Prezydenta Rzplitej wybiera Sejm większością głosów w obecności co najmniej trzech czwartych członków Sejmu.

§ 5. Ministrowie są odpowiedzialni przed Sejmem, każdy osobiście za swój dział administracji, a zbiorowo za politykę w gabinecie.

§ 6. Każdy akt rządu i prezydenta Rzplitej wymaga podpisu odpow. ministra.

§ 7. Władzę sądową Rzplitej wykonują sądy na mocy ustaw, niezależnie od władzy wykonawczej państwa. Wyroki wydawane są w imieniu Rzplitej polskiej (a nie jak dotąd: „w imieniu prawa“ Przep. Red.). Prawo łaski przysługuje prezydentowi Rzplitej.

§ 8. Ustawa niniejsza obowiązuje od chwili wprowadzenia w życie konstytucji Rzplitej polskiej.

Exposé Dmowskiego.

Według otrzymanych przez „Gazetę warszawską“ informacji z Paryża, intrygi przeciwpolskie niektórych dyplomatów rosyjskich, nad Sekwaną przebywających, jakkolwiek znajdują niekiedy echo w prasie francuskiej, nie wywierają wpływu na sfery decydujące.

W dn. 15 bm., wobec przybyłych z Warszawy członków Biura kongresowego Roman Dmowski wypowiedział exposé o położeniu sprawy polskiej. Zaakcentował, że za najwybitniejszy czyn polski podczas tej wojny uważa powstanie poznańskie, które najwydatniej sprawę polską posunęło.

Nie w Paryżu jednak w tej chwili spoczywa oś sprawy polskiej. Spoczywa ona w rękach

komisji, która pod wodzą Noulensa podążyła do Polski. Może kraj nasz nie rozumie dobrze, że komisja ta ma dla nas decydujące znaczenie.

Trzeba wszystkich dołożyć starań, aby informacje ze strony ludzi nam niechętnych lub wrogich nie podkopywały prawdy, trzeba, ażeby najpoważniejsi ludzie i najwybitniejsi specjaliści pośpieszyli do członków tej komisji. Niech nikt się nie leni, aby podać szczegóły, które mogą wpłynąć na losy i znaczenie naszego kraju. Trzeba, aby tym komisjom podali materiał ludzki, znający dobrze język angielski i francuski, bo tu zaważyć mogą nawet i subtelne odcienie językowe.

— Zrzeszenie nauczycieli.

a) Zrzeszenie nauczycieli szkół powszechnych postanowiło wziąć udział w zapowiedzianym w Warszawie Zjeździe delegatów oddziałów zrzeszeń nauczycielstwa polskiego. Pięciu członków zrzeszenia dobrowolnie zgodziło się na wyjazd, a dwóch po wzajemnym porozumieniu się wyjadą na koszt zrzeszenia.

— Studentów — żołnierzowi.

Pod powyższą nazwą organizuje akademicki komitet niesienia pomocy studentowi — żołnierzowi kwestę w lokalach publicznych w niedzielę, dnia 2 marca r. b.

KRONIKA.

— Obojętność godna kary.

a) Dowodem obojętności na sprawy gospodarki miejskiej oraz lekceważenia powierzonych obowiązków przez naszych radnych, służyć może fakt, iż na wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej mimo ważności spraw, przybyło zaledwie 15 radnych. Fotele ławników były również puste, a magistrat reprezentowany był tylko przez burmistrza Kernbauma.

Wobec braku quorum posiedzenie nie doszło do skutku.

WAŻNE DLA WSZYSTKICH!

POLSKIE BIURO REKLAMY PRASOWEJ

WARSZAWA, MAZOWIECKA 7

zamieszcza ogłoszenia we wszystkich piśmieciach Ziemi Polskich i zagranicznych szybko i na dogodnych warunkach.

DEWIZA: REKLAMA JEST GŁÓWNYM MOTOREM PRZEMYSŁU I HANDLU. 332 5

— Opłata stemplowa.

a) W myśl dekretu naczelnika państwa w przedmiocie opłat od podań oraz od świadectw urzędowych, z d. 7 bm. 1919 r., opłacie stemplowej podlegają wszystkie podania wnoszone do urzędów państwowych oraz załączniki do takich podań, w wysokości i od powierzonego arkusza — 4 mk., od każdego następnego arkusza lub załącznika 2 mk.

— Rocznicą.

Superintendent W. P. Angerstein z Łodzi porusza w „Ewangeliku“ kwestję obchodu 100 rocznicy urodzin głośnego w swoim czasie pastora Leopolda Oito. Pragnie on aby w Warszawie zawiązał się komitet, który mógłby zająć się tą sprawą.

— Z Koła akademiczek.

W piątek, d. 28 bm., o godz. 6¹/₄ wiecz. odbędzie się ogólne zebranie Koła (Przejazd 1, II piętro. O liczne przybycie prosi Zarząd.

— Nagły zgon.

Wczoraj w szkole miejskiej przy ul. Kątnej zmarł nauczyciel p. Stanisław Jezierski. S. p. Stanisław Jezierski był jednym z czynniejszych ludzi przy pracy społecznej w Łodzi. Piastował on godność sekretarza przy okręgowej Polskiej Macierzy Szkolnej, oraz członka Rady Głównej opiekuńczej. Nigdy nie uchylał się ani od pracy dla dobra kraju, ani od obowiązków trudnych i mozolnych. Zmarł nagle na posterunku w szkole, wychowując młodzież na dzielnych obywateli kraju.

Pokój mu wieczny.

— Uwolniony.

Wikariusz pastor Mayer przy kościele ewangelickim św. Jana został zwolniony od obowiązków.

— Niesforność.

Radwan zażądał z sali kilku chcących się poddać doświadczeniom. Na scenę runęła banda żydów z wrodzonym sobie krzykiem i nieumiejętnym zachowaniem, przeszkadzając w doświadczeniach.

Zniecierpliwiony Radwan — zawołał.

Czesi są nie kulturalnym narodem, ale o wiele przyzwoiciej się zachowywali niż pewna znana grupa mieszkańców łódzkich.

— Ofiara.

Z okazji imienin kolegi A. Życzkowskiego, na rzecz skarbu narodowego marek 20 składa personel 12 miejskiej szkoły polskiej.

— Zebranie.

Dnia 1 marca br., w sobotę, o godz. 4 pp. w lokalu Związku przy ul. Sienkiewicza nr. 22, odbędzie się ogólne zebranie brukarzy, betoniarzy i robotników ziemnych, w nader ważnych sprawach.

— Wyjazd kolonji francuskiej.

Około 8 marca r. b. projektowany jest wyjazd z Polski tych członków kolonji francuskiej, którzy się udać mogą w drogę powrotną do kraju.

Osoby pragnące wyjechać proszone są o zapisanie się w biurze „Komitetu francuskiego na dworcu wiedeńskim“ w Warszawie.

— Aresztowanie fałszerza.

a) Policja aresztowała na rogu ul. Przejazd i Piotrowskiej, niejakiego Bolesława Szufmirowicza, mieszkańca wsi Żelów, który puszczał w obieg fałszywe 100-o markówki. Sprawę skierowano do wydziału kryminalnego.

HONOR NARODOWY WYMAGA

aby pierwsza

Polska Pożyczka Państwowa

przeszł najsmiejsze oczekiwania.

Jeśliś nie upł dotąd —

KUP DZISIAJ!

Jeśliś już kupił sam —

Namawiaj innych do kupna!

Spiesz się z pomocą OJCZYŹNIE —

to obowiązek każdego POLAKA!

350 1

Wynik wyborów do Rady Miejskiej.

Wczoraj o godz. 3 w nocy Główny komitet wyborczy ukończył dwudniową pracę nad obliczeniem głosów, złożonych w 191 biurach obwodowych na radnych do Rady miejskiej w Łodzi.

Wyniki wyborów są następujące. Z ogólnej liczby uprawnionych do głosu 205,000. Oddało głosów 136,384: Unieważniono przez Komitet około 500 głosów.

Dzielnik stanowią 1794 na listę nr. 1 (PPS) padło 40949 głosów. Ilość przeprowadzonych radnych 25.

Na listę nr. 3 (Partja niemiecka) padło 10095. Liczba przeprowadzonych radnych 6.

Na listę nr. 4 (Poyal-Sion) padło 5086 gł. Przeprowadzono 3 radnych.

Na listę nr. 5 (Ortodoxi) padło 6910 głos. Przeprowadzono 4 radnych.

Na listę nr. 6 (Chrześcijańska Demokracja) padło 4350 gł. Przeprowadzono 2 radnych.

Na listę nr. 7 (Nacjonalisci żydowscy) padło 11241 gł. Przeprowadzono 7 radnych.

Na listę nr. 8 (Blok narodowy) padło 7977. Przeprowadzono 4 radnych.

Na listę nr. 9 (Narodowy związek robotniczy) padło 27750 gł. Przeprowadzono 16 radnych.

Na listę nr. 10 (Bund) padło 8925 gł. Przeprowadzono 5 radnych.

Na listę nr. 13 (Niemcy-polacy) padło 2756 głosów. Przeprowadzono 1 radnego.

Na listę nr. 16 (Stow. nieruchomości właścicieli chrześcijan) padło 2444 gł. Przeprowadzono 1 radnego — wreszcie na listę nr. 18 (Koło Bałuckie) padło 1920 gł. Przeprowadzono 1 radnego.

Na pozostałe listy padła nieznaczna liczba głosów, skutkiem czego nie przeprowadzono żadnego radnego, mianowicie na listę nr. 2 (Żydowskie stronnictwo ludowe) padło 1443 głosy, na listę 11 (Stow. właścicieli nieruchomości żydów) padło 1653. Na listę 12 (Nauczyciele żydowscy) padło 189 głosów. Na listę 14 (Stow. majstrów fabrycz.) padło 1275 gł. Na listę nr. 15 (Bałuckie stowarzyszenie właścicieli nieruchomości żydów) padło 48 głosów.

— Ze sfer przemysłowych.

a) W tych dniach przybył do Łodzi p. Władysław Kościelniak, dyrektor fabryki braci Samet w Łodzi. Przyjazd p. K. do Łodzi ma na celu rozejście się w przemysłowych stosunkach Łódzkich, działa on w imieniu kapitalistów francuskich, finansujących „Lefartowską manufakturę” w Moskwie. Właściciele tej fabryki zamierzają przenieść ją zupełnie, albo też stworzyć na wzór jej drugą w kraju.

P. Kościelniak otrzymał polecenie porozumienia się w tej sprawie z wybitniejszymi przemysłowcami. Fabryka ma zapewniony zapas surowców.

— O trzeci funt mąki amerykańskiej.

Łódzki komitet rozdania chleba i mąki, jak nas informuje dr. Grynberg, wystąpił do mini-

sterjum aprowizacji z przedłożeniem, aby racja mąki pszennej amerykańskiej dla ludności miasta przy pierwszym podziale w przyszłym tygodniu objąć także tydzień bieżący, tak iż na pierwszy raz każdy mieszkaniec Łodzi otrzymywałby po 3 funty mąki pszennej jednorazowo. Mąkę otrzymują kooperatywy.

— Zabójstwo.

a) Onegdaj, około godz. 9 wieczorem we wsi Konin, gminy Górka Pabjanicka, gdy kolarz 56 letni Józef Adamski, udając się na wypoczynek, gasił lampę, przez okno padł strzał z dubeltówki i ugodził Adamskiego w prawą pierś. Ranny, nie odzyskawszy przytomności, w kilka godzin zmarł. Przypuszczają, że był to akt zemsty osobistej. Kilka osób podejrzanych policja aresztowała.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Dziś, we czwartek, 27 bm., Teatr Polski daje po cenach popularnych „Sędziów” i „Warszawiankę”. St. Wyspiańskiego w doskonałej obsadzie. W „Sędziach” w roli „Jewdochy”, grywanej przez p. Zbikowską, wystąpi po raz pierwszy p. Zofja Szreniawa. Przedstawienie to uważa Teatr Polski jako uroczyste, jako hołd złożony największemu z twórców St. Wyspiańskiemu.

Jutro premiera oryginalnej sztuki Janiny Staszewskiej „Na polskiej ziemi”, osnutej na tle wydarzeń pierwszych miesięcy europejskiej wojny.

W przygotowaniu „Orle” z p. W. Biegańskim na czele.

Odczyty Radwana.

W przepelnionej „Sali Koncertowej” odbył się wieczór esperymentalno-telepatyczny d-ra Radwana. Do ciekawych zawsze doświadczeń tego rodzaju nic nam jednakowoż nowego nie dorzucił, poza znanymi już rzeczami z dawnych jego produkcji publicznych.

O ile pierwsza część doświadczeń, mianowicie telepatycznych, udawała się doskonale, o tyle druga, z dziedziny hypnotyzmu — słabej, wskutek skandalicznego wprost zachowania się naszej publiczności, robiącej głośne i obraźliwe uwagi pod adresem hypnotyzera... Dla posiadających nawet elementarne pojęcie o istocie telepatji, pierwszą jest rzeczą, że powodzenie doświadczeń ściśle jest związane z wewnętrznym nastrojem demonstrującego, które nie może być zakłócanie hałasami, głośnie rozmowami i niewnie niemądremi uwagami otoczenia. Coprawda bodaj połowa wczorajszych widzów oczekiwała nadzwyczajności, conajmniej zapewne wywoływania duchów lub czarnoksięstwa, to też zawód ich srogi spotkał. Oburzenie, powstałe na ile tego zawodu, wyładowało się wreszcie na dzisiejszym seansie południowym w tejsze „Sali Koncertowej” przez usta p. G. (żydka), który w sposób awanturniczy i właściwy swej rasi temperament i arogancję, zaatakował d-ra Radwana, mimo to, że wszystkie bez wyjątku doświadczenia udawały się nadzwyczajnie.

Z naszej strony, zarzuty, jakie stawić mogliśmy dr. Radwanowi, sprowadzają się do zbyt krzykliwego reklamowania się za pomocą afiszów o sensacyjnym programie, nie licującego z poważnym traktowaniem przedmiotu, jak również zbyt wygórowanej ceny biletów wejścia.

Drugi wieczór Radwana wypadł nadzwyczajnie znakomicie, Radwan był pewien siebie i dobrze usposobiony. Publiczność jak na pierwszym — była również niesforną.

Harcerski oddział wojskowy

Komunikują nam: Przy pułkach legjonowych stacjonowanych obecnie w Jablonnej — Legionowie pod Warszawą, utworzył Inspektorat Piechoty Legionów samodzielną „Grupę harcerską” (skautową), pod dowództwem oficerów harcerzy. Jest to bardzo racjonalne użytkowanie sił i sprytu wyrobionego harcerskimi ćwiczeniami, gdyż oddział ten ma zostać jak najbardziej wszechstronnie wykształcony i w tym celu ma przejść szkołę wywiadowczą, obsługi karabinów maszynowych, prowadzenia lokomotywy, obsługi pociągu pancernego, służby telefonicznej i telegraficznej, jazdy konnej i t. p. Zachętę zarazem dla harcerzy powinno być to, że oddział po wyćwiczeniu ma być natychmiast wysłany do boju.

Harcerze z okręgu łódzkiego mogą się zgłaszać do Inspektoratu Okręgowego ul. Wólczańska Nr. 27.

Przyjmuje się również młodzież, która chociaż dotąd do organizacji harcerskiej nie należała, jednak pragnie do niej należeć i oświadczy gotowość wykonywania praw harcerskich.

Czuwaj!

Zbiegowie.

Do żydów uciekienerów przed wojskiem, przybywają Niemcy.

Wczoraj przyprowadziła żandarmerja do Powiatowej Komendy Uzupelnień w Łodzi dwóch Niemców kolonistów, którzy będąc w wieku popisowym (rocznik 1898), uciekli przed poborem, skierowali się za granicę, w drodze, jednak zostali przytrzymani i odstawieni tu pod eskortą.

P. K. U. przedstawiła ich natychmiast do przeglądu, przy którym zostali uznani za zdolnych, zaprzysiężeni i odesłani do tutejszego 28 pułku.

Dnia 26 b. m., o godz. 9 rano, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu nasza najukochańsza córka i siostra

ś. † p.

Janina Szurclówna

przeżywszy lat 19. Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w piątek, dnia 28 b. m. o godz. 4 po poł. z domu żałoby przy ul. Kilińskiego Nr. 145 na Stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, znajomych, koleżanki i przyjaciół pozostali w nieutulonym żalu
558 1 Rodzice i Bracia.

Niezależnie od tego będą oni odpowiadać karnie na podstawie Dekretu Naczelnika Państwa z 4 lutego o karach za uchylanie się od wojska. To energiczne zarządzenie władz wojskowych powinno być nauką dla wszystkich, którzyby próbowali tą drogą uchylać się od służby wojskowej.

TELEGRAMY.

Komunikat zachodni.

Poznań, 26 lutego (PAT) Grupa północna: Po silnym przygotowaniu artyleryjskim nieprzyjaciół trzykrotnie atakował Tarkowo i zdołał się usadowić w naszych przednich pozycjach. Atak niemiecki na Jablonowo odparto. Pod Czarnkowem i Budzynielem spokój. Wielowieś, Truszczyzna i Baćlin pod Gniewkowem obsadziły bez walki nasze patrole, ponieważ te wioski były wystawione na ciągłe gwałty i grabież luźnych band niemieckich.

Grupa zachodnia: Strzelanina artylerji niemieckiej nie ustaje. Po południu ostrzeliwali nieprzyjaciół Łomnicę, Kopanicę, Miejski Grójec i okolicę Kamionny. Pod Krzyżkową i Kopanicą odpędzono patrol niemiecki atakujący nasze posterunki.

Grupa południowa: Pod Krotoszymem wzmożła się znów działalność artylerji niemieckiej. Ostrzeliwała ona tam Perzycę i Sielewo, Sulmierzycę i tor kolejowy Zduny — Krotoszyn. Na wioskę Rochoy padło 8 granatów gazowych. Szef sztabu.

Ostrzeliwanie Lwowa.

Warszawa, 26 lutego (PAT) Ukraińcy przez cały poniedziałek ostrzeliwali miasto. Najsilniejszy był ogień między godz. 9 a 11 rano, oraz 7 i 10 wieczorem. Wiele gmachów publicznych i domów prywatnych dotkliwie uszkodzonych. Dotychczas złożono w komendzie miasta około 100 wypadków uszkodzeń budynków. Kilka osób zabitych, a kilkanaście rannych.

Przez całą noc z poniedziałku na wtorek ukraińcy gęsto ostrzeliwali miasto przeważnie z ciężkich dział. Ogółem padło tej nocy około 300 pocisków. O godzinie 5-ej min. 30 rano, strzelanina ustała. Pociągi, które przez kilka dni nie kursowały, mogą nareszcie wyjechać ze Lwowa.

Po zawieszeniu broni z Rusinami.

Kraków, 26 lutego (PAT) „Kurjer codzienny“ podaje rozmowę z jednym z dziennikarzy włoskich, który po zawarciu zawieszenia broni wyjechał ze Lwowa we wtorek rano, a w nocy przybył do Krakowa.

Według kurjera włoskiego za Gródkiem Jagiellońskim zaczęli ukraińcy ostrzeliwać pociąg idący ze Lwowa do Krakowa strzałami armatnimi i z karabinów maszynowych. Kilka kul wpadło do przedziału a odłamki szkła zraniły kilka osób. Jadący tym pociągiem wiceprezydent miasta Lwowa Schleicher, natychmiast po przybyciu do Przemyśla, przesłał obszerne telegraficzne sprawozdanie o niesłychanym złamaniu zawieszenia broni przez ukraińców.

Gdy wiadomość o ostrzeliwaniu pociągu rozeszła się po najbliższych stacjach, powstało wśród oficerów i żołnierzy polskich ogromne wzburzenie. Oficerowie tylko z trudem mogli powstrzymać oddziały, które chciały natychmiast zareagować na tę zdradziecką metodę walki nieprzyjaciela.

O źródła naftowe.

Paryż, 26 lutego. (PAT.) Biuro Reutersa donosi, że ententa wkrótce wyśle do Polski rzeczoznawców, którzy mają służyć misji radą w sprawie galicyjskich źródeł naftowych.

Zwrot Cieszyna — zwycięstwo mądrej polityki Paderewskiego.

Kraków, 26.2 (PAT) 26 bm. na mocy ugody wojskowej zawartej w nocy z 24 na 25 bm. między wojskiem polskim a czeskim, wojsko polskie obsadziło dzisiaj, to znaczy dnia 26, Cieszyn, Fryształ, Trzyniec i Jabłonków. Wedle tej umowy jednak artylerja polska nie może wejść do Cieszyna, zaś artylerja czeska ma się wycofać poza Ostrawicę. Zagłębie węglowe mają obsadzić oddziały wojsk koalicji. Zarząd cywilny polski rozciąga się na te wszystkie gminy, które były objęte umową z dnia 5 listopada r. u., a więc na powiat biały, cieszyński i fryształski z wyjątkiem 6 gmin. Dzisiaj 26 bm. odbędzie się w Pruchnej konferencja pomiędzy

przedstawicielami kolejarstwa polskiego i czeskiego w obecności szefów i komisarzy ententy w sprawie uruchomienia kolei między państwem polskim a czeskim. (I tak krew czeska przelana na zrabowane tego kawałka polskiej ziemi — poznała na marne — niech czesi podziękują za to p. Massarykowi.)

Kraków, 26.2 (PAT) Ekspozytura rady księstwa Cieszyńskiego otrzymała następujący telegram. Wojsko polskie wkracza 26 bm. do Cieszyna. Urząd żywnościowy wraz z wszystkimi zapasami żywności ma się natychmiast przesiedlić do Cieszyna. Administracja funkcjonować będzie na podstawie umowy z 5 listopada r. u. podp. Piątkowski.

Z SEJMU.

(Posiedzenie wczorajsze.)

List Dowbora Muśnickiego.

Marszałek odczytuje pismo generała Dowbór Muśnickiego: Panie Marszałku! W zeszlonych bojach z bolszewikami I korpus polski zdobył dla siebie teren dla istnienia oraz znaczną zdobycz w materiale wojennym i poważne sumy w pieniądzu i gotówce, które mu dały możliwość egzystowania bez pomocy rządu polskiego. Kiedy później skutkiem nie szczęśliwego układu okoliczności oraz złamania przez Niemców podpisanej przez nich umowy, a także zgodnie z dyrektywami Rady regencyjnej, korpus musiał się zdemobilizować, udało się ukryć przed Niemcami i potajemnie przewieźć do Polski całe złoto i srebro, oraz część gotówki. Prócz złota i srebra zostały gotówką i należnościami następujące sumy: W gotówce mk. 1,847,472 fen. 49; w gotówce rubli 424,025; w procentowych papierach rubli 711,620, zobowiązania w rublach 244,669. Oznaczone powyżej sumy oraz złoto i srebro stanowią zdobycz, a zatem własność I polskiego korpusu. Korpus uważał zawsze za swój obowiązek złożyć sumy te tytułem daru na ręce prawowitego przez cały naród powołanego przedstawicielstwa do jego dyspozycji. Dziś, kiedyśmy się doczekali tej szczęśliwej chwili, na ręce Twoje Panie Marszałku mam honor i szczęście złożyć wyżej wskazane sumy i cenne przedmioty. Załączam wykaz instytucji oraz osób, gdzie się te sumy i cenne przedmioty znajdują.

Wraz z tym pismem, oświadczył marszałek, generał Dowbór Muśnicki wręczył mi kwity depozytowe na sumy, które tutaj zostały wymienione.

Treść pisma przyjęła Izba huczny brawami. Marszałek wyraża generałowi Dowbór Muśnickiemu serdeczne podziękowanie.

Wniosek o pobór.

Zabiera głos p. Korfanty dla wyjaśnienia faktycznego, w którym oświadcza, że cytując mowę p. Daszyńskiego zaczerpnął z dokumentów „Chwili“ tom. VI str. 67. Mowa była wygłoszona 5 października 1916 w wiedeńskim kole polskim. Tom ten ukazał się 20 lutego 1917 i do tej chwili p. Daszyński przeciw temu nie protestował.

Izba przechodzi do I punktu porządku dziennego, tj. do wniosku nagłego p. Skarbka i Korfantego.

Zabiera głos p. Głabiński (Związek Narodowo-ludowy). Mówca uzasadnia konieczność silnej armji, gdyż Ojczyzna zagrożona jest ze wszystkich stron. Musimy mieć armję silną, abyśmy mogli sprostać obowiązkowi, jakie chwila obecna na nasz naród włożyła, odczytuje wniosek nagły, który brzmi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Postanawia się obowiązkowy pobór regularny roczników 1897, 96, 95, 94, 93, 92. Czas służby wojskowej powołanych wyznacza się tymczasowo na rok. Ustawa nie narusza w niczem wydanych

dotychczas zarządzeń poborowych w całym państwie, gdziekolwiek zostały wydane.

Mówca nie domaga się jednak merytorycznego uchwalenia tego wniosku, gdyż powinien on być ujęty w formę ustawy i ponieważ są możliwe nowe poprawki i dodatki.

Co do treści prosi mówca o odesłanie powyższego wniosku do komisji wojskowej z tem, aby komisja do 3 dni zdała sprawę z niego i przedstawiła Izbie gotowy projekt ustawy.

Rozprawy.

p. Górnik (PSL) oświadcza, że klub jego godzi się na obowiązkowy pobór, żąda tylko uwzględnienia przez komisję sprawy jedynaków i poszczególnych żywicieli rodzin, czyli prowadzących gospodarstwo samodzielnie, żąda dalszej opieki państwowej nad rodzinami żołnierzy obecnie służących i nad rodzinami żołnierzy poległych w tej wojnie. Wreszcie mówca zastrzega się stanowczo przeciwko używaniu wojska do jakichkolwiek celów politycznych.

p. Moraczewski (PPS) uważa wniosek p. Skarbka i Korfantego do pewnego stopnia za demonstracyjny. Mimo usilnego nalegania nie zarządzono dotychczas poboru, bo najpierw trzeba się postarać o fundusze. (Głosy: Na milicję były pieniądze.) Pobór 6 roczników dałby około 200,000 żołnierzy, na których wykwipowanie i uzbrojenie trzeba wiele miliardów. Żołnierz nie może cierpieć głodu, musi być ubrany i trzeba mu dać żołd. Nie jest rzeczą możliwą, aby żołnierz nasz pobierał marek 15, podczas gdy naprzykład w Rosji bierze 450 rubli, a na Ukrainie 1450 koron. (I w tym guście tworzy coraz to nową obstrukcję. I to był b. minister! tak myśli i czyni, kiedy na skrajach Polski bolszewizm czeka). Wreszcie rzuca pomysł: armja powinna się wzorować na szwajcarskiej milicji ludowej. (Na prawicy: Acha wyszło szydło z worka, Trocki to samo powiedział).

Żołnierz musi wiedzieć czego ma bronić. (Prawica: Wie doskonale. Ojczyznę.) Panowie mówcie Ojczyznę. Co jest Ojczyzna dla żołnierza? (Prawica: On to doskonale rozumie.) A czy chłop rozumie? Że panowie i ja to rozumiem to nic dziwnego. (Prawica: pan Moraczewski ubliża chłopu, Głosy: pan tego nie rozumie).

Mówca zgadza się na odesłanie wniosku p. Skarbka i Korfantego do komisji.

p. Makolski (PZL) oświadcza, że chłopie nieustannie domagali się poboru, gdyż tylko taka armja utrzyma porządek w kraju i zabezpieczy granice. Polski chłop, polska matka powiedziała: ja dziś syna oddam, bo na polskiej ziemi się będzie bił, na polskiej ziemi złoży swoje kości. My chłopie i robotnicy polscy, nie jesteśmy Rosją i nie możemy zapatrywać się na bolszewików, którzy mówili, że nie mają poci wojować, bo Niemcom to było potrzebne. My chłopie nie daliśmy się złapać Belslerowi w sidła, by Niemcom pomagać. Chłop polski powiedział tedy, że do wojska pójdzie,

jeśli go wezwie polski rząd powstały ze Sejmu. Dziś chłop polski chce poboru, chce bronić swego kraju, bo on kocha kraj, kocha swą ziemię, bo ona z krwi nasza, bo na niej pracuje. My chłopcy musimy uchwalić wniosek o poborze, bo tego chce cały naród, tego chcą wszyscy chłopcy.

p. Michalak (NZR) oświadcza, że mamy walczyć na 4 frontach i mamy wśród własnego społeczeństwa także wrogów dobrowolnych i niedobrowolnych, którzy dają do tego, ażeby armia ze wschodu podyktowała nam swoje warunki. My robotnicy o przekonaniach narodowych stoimy na stanowisku, że w tych czasach, gdzie militarizm traci swoją wartość we wszystkich krajach Europy, a w tych czasach gdy się wytworzyły nowe formy państwowości polskiej, to może, że w przyszłości ta armia nie będzie nam potrzebna i być może, że Sejm zredukują ją do minimum, jednakowoż dzisiaj gdy mamy wrogów ze wszystkich 4 stron ta armia jest nam potrzebna (brawa).

Wojsko musi być jednolite, podległe jednej władzy, ma służyć do obrony ojczyzny i nie może być użyte do celów państwowych.

p. Kowalewski oświadcza się za silną armią, a odpowiadając na wywody p. Moraczewskiego oświadcza, że na wojsko środki znaleźć się muszą, że żołnierz polski nie bije się dla pieniędzy, lecz dla honoru i miłości oj-

czyzny. Tego nie kupi i za miliony. Tylko nie-miec i bolszewik może być płatny wysoko.

Zwracając się do pana Moraczewskiego oświadcza, że chłop mógłby nauczyć tych panów, co to jest ojczyzna, że chłop kocha ojczyznę, tą ziemię karmicielkę i nie pozwoli, ani kawałka tej ziemi oddać na pastwę wroga (huczne brawa). To prowokacja, aby nie dać armji (bardzo słusznie). Tylko przy silnej armji można oczyścić granice z zakusów krzyżackich, fałszywych Czechów i chytrych bolszewików.

Powołując się na słowa, jakoby chłopów trzeba było uczyć na obchodzenie się z narzędziem wojennym, naprowadza przykład nieletnich dzieci i kobiet pod Lwowem, których uczył tego duch polski, wiara i miłość ojczyzny. Środki na armję znajdują się w kraju, albo zagranicą, jednakże najpierw musimy liczyć na siebie. Armja ma być utworzona dla obrony ojczyzny nie dla jednej partji, aby każdy czuł się w wolnej Polsce wolnym obywatelem.

Wierzmy w tę przyszłość, że tacy agitatorzy nie podkopią tej zdrowej myśli, bo jak przedmówca mówił, chłop nie pójdzie za niczym hasłem, bo nasze hasło tj. Bóg, wiara i Ojczyzna (Burzliwe brawa).

Na wniosek marszałka zamknięto na tym dyskusję. Jako ostatni mówca zabrał głos p. Głabiński w zastępstwie wnioskodawcy.

Dzielni chłopcy

Kraków, 26 lutego (PAT). Z Górnego Śląska przedarło się kilku włoścjan polskich, przez kordon niemiecki i czeski. Nie bacząc na niebezpieczeństwo w utracie życia, dotarli szczęśliwie do Białej, gdzie w filji banku krajowego złożyli 506.000 marek na Polską Pożyczkę Państwową.

Polacy na Ukrainie.

Kraków, 26 lutego (PAT.) Kurjer generała Zeligowskiego z Ukrainy w przejeździe do Warszawy opowiada, że oddział polski pod dowództwem generała Zeligowskiego liczy 4.000 ludzi. Wojska te znajdują się w stanie opłakanym. Niema mundurów ani amunicji i są źle odżywiane. Mimo to jednak w oddziale tym panuje surowa karność. Walczy on pod komendą ententy. Część tych oddziałów znajduje się w Odesie, gdzie utrzymuje porządek. Oddziały polskie znajdują się od listopada w ustawicznej walce z bolszewikami.

Aresztowanie oficera.

Poznań, 26 lutego. (PAT.) Wczoraj uwięziono tu porucz. Ferchlanda przewodniczącego komisji wojskowej rady żołnierskiej. Miśo to nastąpić ze względów politycznych.

Demonstracja.

Manheim, 26.2 (PAT.) Odbyła się tu wielka demonstracja z okazji zamordowania Eisnera. W teatrach nie odbyły się przedstawienia wieczorne, gdyż demonstranci grozili, że przemocą opróżnią widownie. Popołudniu zażądano natychmiastowego utworzenia republiki.

Spisek przeciw Wilsonowi.

Medjoan, 26 lutego. (wł.) „Popolo d'Italia“ donosi, że prywatne informacje potwierdzają wiadomość o spisku anarchistycznym w Chicago przeciw Wilsonowi. Anarchista Pietro Pierro, którego uwięziono w Clevelandzie, miał przyznać się, że grupa „Workers World“ poleciła mu zamordowanie Wilsona i Mac' Adora.

Wilson nie wróci już do Europy?

Genewa, 25 lutego. Niektóre pisma donoszą, że Wilson nie wróci już do Europy i że posiedzenia związku narodów odbywać się dalej będą w Ameryce, gdzie uregulowane zostaną wszystkie kwestje terytorjalne w Europie.

Piękny czyn pracowników kolejowych.

Kraków, 26 lutego. (wł.) Pracownicy kolejowi stacji Kraków, z wyjątkiem sekcji konserwacji ogrzewalni, zebrali 1,952 koron na rzecz młodzieży i uchodźców polskich ze Śląska.

Blokada finansowa Rosji.

Berlin, 26.2 (PAT.) Dziennik paryski „Echo de Paris“ występuje zatem, ażeby bolszewizm rosyjski zwalczano zarządzeniami finansowymi. Można by we wszystkich krajach ententy usunąć wszystkie banknoty rublowe, zabronić dalszego ich wwozu i za rekojmia sojuszników wprowadzić nowe ruble papierowe. Byłaby to pewnego rodzaju blokada finansowa bolszewików.

Zdrowie Clemenceau.

Paryż, 26 lutego. (PAT.) Biuletyny donoszą, że stan zdrowia Clemenceau jest dobry, ciepota normalna.

Wielki wynalazek.

Paryż, 26 lutego. (PAT.) „Matin“ donosi, że członek akademii Rateau wynalazł sposób umożliwiający samolotem poruszenie się z niesłychaną dotąd szybkością i wznoszenie się do niebywałej dotąd wysokości. Skutkiem tego wynalazku będzie można odbyć drogę z Paryża do Algieru w 5 godzinach a z Paryża do Egiptu w 11 godz.

Na Polski Skarb Narodowy.

Na folwarku „Jesionka“, pow. brzezińskiego, z inicjatywy p. Lewandowskiej zebrano na weselu wiejskim następujące ofiary: p. Lewandowska 30 mk., Wardak 15 mk., Murak 10 mk., N.N. 1 mk., Sbirski 2 mk., Budziński 2 mk., Pawlak 2 mk., Adamski 2 mk., Kowalski 2 mk., Pawlak T. 2 mk., Pawlak Fr. 2 mk., 50 f., Budziński 1 mk., Kowalski 4 mk., Kaczkowski 1 mk., Wiśniewski 2 mk., Jóźwiak 1 mk., Sobczak Wł. 1 mk., Sobczak Jan 1 mk., Kujawa 2 mk., Majchrzak 2 mk., Pawlak Wł. 1 mk., Budziński 50 fen., Kowalski 1 mk., Majchrzak Rog. 2 mk., Król 2 mk., Klimeczak 1 mk., Sobczak 5 mk., Beczkowski 2 mk. Razem 100 mk. (Ofiara powyższa była już drukowana.)

Na obrońców Lwowa.

Zebrane w dniu 16 lutego na zebraniu członków urzędu starszych zgrom. fryzjerów 81 mk. 50 f.

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 marca 1919 r. o godzinie 3 i pół po poł. odbędzie się

zwyczajne ogólne zebranie

członków Towarzystwa, w domu przy ulicy Średniej № 19.

Porządek dzienny pomienionego zebrania obejmuje:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji za rok finansowy 1917/18,
- 2) Projekt do etatu na rok finansowy 1918/19,
- 3) Wniosek 28 stowarzyszonych w przedmiocie zmiany §§ ustawy,
- 4) Wyjaśnienie Władz Towarzystwa w przedmiocie zmiany ogólnych zebrań członków Towarzystwa na zebrania pełnomocników,
- 5) Wybory 3-ch Dyrektorów, w miejsce pp. Edwarda Herbsta, wskutek złożenia mandatu, S. Rosenblatta, po 3-letniej kadencji i b. p. Adolfa Dobranickiego, wskutek śmierci.

6) Wybory 3-ch członków Komitetu Nadzorczego w miejsce wychodzących z 3-letniej kadencji pp. Karola Klukowa, Engelberta Tyszera i wskutek złożenia mandatu Stanisława Jarocińskiego.

Na powyższe zebranie. Dyrekcja zaprasza wszystkich członków Towarzystwa, t. j. osoby, które otrzymały pożyczki w listach zastawnych, o ile tymże służy prawo swobodnego rozporządzania swoim majątkiem.

Wspólnicy nieruchomości, obciążonych długiem Towarzystwa, mogą upoważnić jednego z pośród siebie do uczestniczenia w ogólnym zebraniu.

Za małoletnich, usam. wolnionych, chorych umysłowo i pozostających pod upadłością, prawo głosu na ogólnych zebraniach służy ich opiekunom i kuratorom.

Sprawozdania Dyrekcji za rok ubiegły dostarczone będą stowarzyszonym w swoim czasie, bilety zaś wejścia przesłane zostaną tym tylko z nich, którzy są wyłącznymi właścicielami nieruchomości.

Upoważnienia do głosowania w dniu ogólnego zebrania przyjmowane nie będą. Bez biletu wejścia wstęp do sali ogólnych zebrań nie jest dozwolony.

p. o. Prezesa JULIUSZ LANGE.
Dyrektor Biura L. GAJEWICZ.

Lekcje tańca.

Zapisy na nowy kurs dla początkujących oraz na kurs wyższy przyjmują do 4 marca.

Do „kółka uczniowskiego“ mogą przyjąć kilka panienek.

457 1

ul. Kilińskiego 73.

Witold Lipiński
Ceglarniana 10.

ŚWIERZBĘ leczy SKABIODERMA
rady- kal- nie
MOTOR. 166

SKLEP KOMISOWY FELIKSA POTZA

Sienkiewicza № 35.

Przyjmuje do sprzedaży: bieliznę, ubranie, obuwie, materiały lokciowe, firanki, dywany i t. p. 356—1

NASIONA roślinne, warzywne i kwiatowe
oraz przyrządy (ogrodni-
polecają SKŁADY

L. Jasińskiego prowadzone od r. 18
w ŁĘCZYCY I W ŁODZI
ul. św. Andrzeja № 10. 328

Wysyłka cenników bezpłatnie i tylko na żądanie.

Cukiernia Szwajcarska Tadeusza Szaniawskiego

róg ul. Piotrkowskiej i Nawrot.

Jako pierwszorządny zakład, poleca się względem Szan. Publiczności.

350-2

To „Śpiew „hór Marjański“ przy kościełach St. Kostki
urządza dnia 1-go marca w Domu Kilińskiego (dawna Resursa Rzemieślnicza)
przy ul. Kilińskiego 117 (Widzewska)

ZABAWĘ TANECZNĄ

dochód z której przeznaczają na zasilenie funduszu biblioteki
oraz powien odsetek na obrońców Lwowa. Początek o godz. 8 wiecz.
Na powyższe uprzejmie zaprasza
ZARZĄD. 355 1

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9-10	choroby oczu	codziennie	dr. Garliński
11-12	chor. skórne i wener.	"	dr. Dutkiewicz
12-1	chor. wewnętrzne i dzie- cinne (płuc i serca)	"	dr. Osiecki
11-12	choroby kobiece	"	dr. Ługowski
12-1	chor. kobiece i chirurg.	"	dr. Artyfikiewicz
12 1/2 - 1 1/2	chor. uszu, gardła i nosa	"	dr. Czaplicki
1-2	choroby wewnętrzne	wtorek, czwartek i sobota	dr. Rueger
1-2	chor. skórne i wener.	codziennie	dr. Skusiewicz
2-3	choroby nerwowe	środa i pią- tek	dr. Mittelstaedt
2-3	chor. kobiece i chirurg.	codziennie	dr. Marx
2-3	choroby oczu	"	dr. Michalski
3-4	choroby skórne i wener.	"	dr. Stawowczyk
3-4	choroby chirurgiczne	"	dr. Goldberg
3 1/2 - 4 1/2	choroby kobiece	"	dr. Goldenberg
3-4	chor. wewnętrzne i dzieci	"	dr. Jokiel

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt.
2) Porada 3 mk. Operacje i opatrunki wszel-
kiego rodzaju — od umowy. 75 0
3) W zastępstwie dr. Czaplickiego z chorobami uszu, nosa
i gardła przyjmuje od 3-4 dr. Goldberg.

Zarząd szkółek owocowych

dom. Łask, poczta Łask.

Poleca dorodne szczepki jabłoni, grusz, sliw, wiśni i t. p. drzew
owocowych różnych odmian, po cenach przystępnych. Cenniki na
żądanie. Ekspedycja natychmiastowa.

Kierownik szkółek M. Gach.

Dr. Feliks Skusiewicz powrócił.

ul. Andrzeja Nr. 13.

Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: od 9-11 i od
5-7 i pół p.p. Panie 11-12 rano.
9-0

DOM

drewniany z ogrodem

sprzedam zaraz.

Wiadomość Radogoszcz, ul.
Wspólna № 11, m. 1. 548 2

Wolne ogłoszenia:

Obrączki ślubne duży
wybór, różne fasony,
arancją za złoto 56 próby
0 marek para. W mieszka-
niem, Brzezińska 10;
Placек. 535 10

A.A.R. je H. Srebrnik w Łodzi,
Piotrkowska 34 2 piętro fr. Ło-
kieć t. na bekieszkiej barki od 50 mk.
" na Ubrania ucz. " 30 "
" na Męskie " 35 "
" na Dziecinne " 14 "
" na Spodnie " 20 "
" na Kamizelki szt. " 25 "
" na Paleta " 28 "
" na Suknoty, i kostki " 15 "
" na Białki i wstęgi " 8 "
" Alpaga i cają dub. " 20 "
" Chustki " 18 "
" " " 140-2

A.A. Meble najtaniej w wiel-
kim wyborze poleca maga-
zyn mebli Władysława Romi-
szewskiego, Piotrkowska № 116,
I p. front. 525-1

A.) Szafy, łóżka, stół, krzesła,
otomana, tremo, maszyny,
fotel sprzedam, Karola 8, m. 14,
lewa oficyna, I piętro. 795 5

A) Meble różne: szafy, łóżka,
materace, kredens, stół, krze-
sła, otomana, łóżeczko dziecin-
ne, kolyska, sprzedam tanio
Piotrkowska 225-3, I p. front.
815 4

A. Sala zajęć dla kobiet Apo
lonji Kopydłowskiej, Łódź
Piotrkowska 154. Nauka kroju,
szycia, fasonowania i modelowania,
oraz robót ręcznych za opłatą
marek 10 miesięcznie. Uczenie
otrzymują świadectwa. Dla pra-
cujących kursy wieczorowe.
Sprzedaż fasonów papierowych.
754-1

A. Meble sprzedaję, szafy,
łóżka, kredensy, sypialnie
dębową, machoniową, kase
sklepową, Piotrkowska № 108,
Przeździecki. 807-4

A. Anglik do gruntownego wyucze-
nia języka i konwersacji an-
gelskiej potrzebny. Tylko pier-
wszorządne siły zechcą się zgła-
szać do biura technicznego,
Łódź, ul. Krótka № 9, III piętro,
front. Codziennie od godz. 2,
do 4 po południu. 796-2

A. kuszerka Drzymałowa przy-
muje Piotrkowska 225-17

A. kuszerka Nowakowska mieszka
obecnie Dzielna 34. Przyji-
muje od 9-12 i od 2-6. 756-22

A. kuszerka Hupnińska mieszka
obecnie: Radogoszcz, ul. Mar-
cina № 9, przy Wspólnej.
741-78

B. buchalter rutynowany, samo-
dzielny do interesu towarowe-
go potrzebny zaraz. Oferty z
kopiami świadectw i referencja-
mi prosimy składać pod „Buchal-
ter“ w Administracji. 784-1

B. Biuro pośrednictwa Taszyckie-
go Piotrkowska 90. Pośredni-
czy w kupnie, sprzedaży rucho-
mości, nieruchomości, w lokacie
kapitałów. Rekomendacje pra-
cowników wszystkich branż i za-
wodów. 536-72

C. Człowiek w wieku lat 50 poszu-
kuje posady woźnego, ewent-
ualnie jakiegokolwiek. Może zio-
żyć kaucję 1500 mk. Oferty pro-
szę składać w Rozwoju sub. „W.
R.“ 847-3

D. Dom drewniany o 10 mieszka-
niach sprzedam. Młynarska 35.
W cenie 4000 marek. 841-1

D. Do wynajęcia pokój umeblowa-
ny, wszelkie wygody, przy in-
telligentnej rodzinie francuskiej.
Nawrot 32, m. 8. 845-1

D. Do wynajęcia, w domu № 63, u-
lica Cegielniana, w oficynie
na I-em piętrze, sala na biuro,
łuk dla Stowarzyszenia, sklepy
w frontowym domu i w Gmachu
Teatru Polskiego na I-em piętrze
sala na bufet z umeblowaniem.
Wiadomość na miejscu. 758-1

D. Do sprzedania magiel wraz z
urządzeniem domowym. Ul.
Kilińskiego (Widzewska) 125.
783-1

D. Do sprzedania mleczarnia z o-
biadami (zar. 5000 tysięcy),
lub do wydzierżawienia na dogo-
dnych warunkach. Cegielniana
№ 64. 809-1

D. Dyplomowana przez Akademię
Paryską Wyższa Szkoła kro-
ju i szycia Fr. Kulpińskiej, Głó-
wna 7. Z powodu dużej ilości pań
zgłaszających się do nauki, chcąc
uprzystępnić korzystanie z nau-
ki p. mniej zamożnym płacąc za nau-
kę kroju, szycia i modelowania,
oraz kroju bez rysowania zniży-
łam. P. z którymi poprzednio nie
doszło do umowy, proszę o po-
wturne przybycie. 849-2

F. Fortepian do sprzedania. Rad-
wańska 7, front, parter, na
prawo, między 2-5 po poł. 785 1

G. Gospodarka do sprzedania w
Kafach przy szosie Aleksan-
drowskiej przy przystanku kolei
elektrycznej, 8 1/2 morgi, dobra
okazja dla ogrodników, 200 drzew
owocowych, mały lasek, odpowie-
dnie na letnisko. Bliższa wiado-
mość u A. Miksowej, Południo-
wa 26-1, w podwórzu. 843-72

I. Intendentura G. O. w Łodzi roz-
pisuje dostawy na artykuły ży-
wnościowe, specjalnie: groch,
fasolę, siano, ziemniaki. Oferty
z dokładnym podaniem ilości i
ceny artykułów skierować do
intendentury G. O. w Łodzi,
ul. Cegielniana L. 18. 784:3

K. Karbid szwedzki, cena 2 marki.
Północna 18, w sklepie
746-1

K. Krowa oldenburg, czystej rasy,
do sprzedania. 25 litrów mle-
ka na dobę; również prosieta
rasowe do chowu. Kwiatkowie,
probostwo. 815-2

L. Lekcji, korepetycji udziela w
zakresie klas 8-miu, student
Wszecchnicy Krakowskiej, były
nauczyciel szkół średnich, Kon-
stanty Löwenhoff, Andrzeja 13,
m. 9. Zastać można do 2-ej i od
7-ej 545-1

Ł. Łóżka, materace, otomanę lu-
stro, krzesła, szafę sprzedam.
Sienkiewicza 59, mieszkanie 4.
Oficyna, pierwsze wejście, I
piętro. 811-2

Ł. Ławki szkolne sprzedam. Wia-
domość: Radogoszcz, ul.
Wspólna 11, m. 1. 827-2

M. Magiel sprzedam tanio. Karola
8, m. 14, lewa oficyna, I pię-
tro. 794 :2

P. Precz z paskarstwem! Za 7 mk.
pierwszorządną skórą imitacyj-
ną zeluje zakład podzelnicy
„Erfag“, Piotrkowska 189, I pię-
tro, front. Tamże gotowa obuwie
po cenach fabrycznych. 814-12

P. Pokój do wynajęcia Główna 59.
Wiadomość w składzie win.
1

P. Poszukuję dzierżawy młyna wod-
nego, za opłatą roczną od
3-6 tysięcy marek. Oferty pro-
szę składać w administracji „Roz-
woju“ sub. „Młyn“. 789 1

P. Poszukuję 2-ch pokoi w cen-
trum miasta z kuchnią, elek-
trycznością i wszelkimi wygo-
dami od zaraz. Oferty składać
w administracji „Rozwoju“, dla
poszukujących“. 790 1

P. Potrzebny uczeń do krawca z
początkami, Piotrkowska 182,
F. Majeranowski. 808-2

P. Potrzebny samotny człowiek do
pary koni, umiejący pracowa-
wać w polu. Srebrzyńska 47
(Koziny). 826 1

P. Panienska krawcowa poszukuje
w prywatnych domach szycia,
oraz może zając się gospodar-
stwem. Oferty w Rozwoju, pod
„K.“. 854-3

P. Potrzebna podręczna do kapelu-
szy Sienkiewicza 50, I piętro.
838-13

P. Przygotowuję celującego do szkół
średnich. Dorosłych wyuczam
szybko polskiego, arytmetyki.
Benedykta 14-28. 846-2

P. Rolnik hodowca z długoletnią
praktyką, żonaty, bezdzietny
poszukuje posady od zaraz
Placowa Nr. 11 m. 10. 617-1

S. Sprzedam skrzynki. Andrzej
52, Komandytor. 690-1

S. Sklep spożywczy z piekarnią do
sprzedania. Wiadomość: Ale-
ksandrowska 66, w sklepie.
840-4

S. Sprzedam urządzenie sklepa
kolonialnego. Radwańska 44,
stróż wskazuje 836-3

S. Sklep spożywczy do sprzeda-
nia. Cegielniana 10. 852 3

U. Urządzenie sklepowe zu-
pełnie nowe jest do sprzeda-
nia. — Łódź, ul. Staro-Zarzew-
ska 19, u gospodarza. 831 2

W. Wyciążając tanio sprzedam 2
łóżka z materacami, szafę i
lampy gazowe. Nawrot № 2, m.
23, od 10 do 6 wiecz. 834-2

W. Wajraucha, sprzedawcę gazet
i Wadyzińską, właścicielkę,
kantora gazet w Pabjanicach
ostrzegam publicznie, iż gdy nie
przeszają szerzyć o mnie ujem-
nych wieści i odmawiać moich
sprzedawców, pociągnę ich do
odpowiedzialności sądowej. K.
Groblińska, właścicielka Pabja-
nickiego Biura dzienników i
ogłoszeń. 855-2

Z. Z powodu wyjazdu sklep ogro-
dowizny do sprzedania. Wia-
domość: 155, sklep. 837-3

Z. Zaginął pies doberman, maści
brązowej, podpalany. Uszy
i ogon obcięte. Uczciwy znalaz-
cę zechce odprowadzić za wyn-
agrodzeniem na ul. Wólczańska
139 do Grzegorzewskiego. 805 1

Zagubione dokumenty.

A. Apolinary Kowalski zagubił le-
gitymację chlebową wydaną
na 7 osób za № 900. 839-1

A. Adam Józwiak zagubił kartę od
pieniędzy wydaną w Komite-
cie dla bezrobotnych. 844-1

C. Czesław Bielawski zagubił pasz-
port niemiecki, wydany w Ło-
dzi. 775-1

C. Chaim Lajzer Herszenkraft za-
gubił paszport niemiecki, wy-
dany w Łodzi. 821 2

C. Czek Majer Goldberg zagubił
paszport niemiecki, wydany
w Łodzi. 829 1

R. Ryfka Wilner zgubiła paszport
niemiecki, wydany w Łodzi.
823 2

S. Skradziono paszport niemiecki,
wydany w Łodzi, na imię
Zofji Boruty. 835 2

S. Słepińska Marta zgubiła legity-
mację na węgiel. 850-1

S. Skradziono 2 paszporty, nie-
miecki wydany na imiona:
Wincentego Dzikowskiego i
Marii Dzikowskiej, oraz pasz-
port rosyjski wspólny, wydany na
takież imiona. 843-5

Z. Zaginęła legitymacja chlebowa
na imię Jana Gralak, na trzy
osoby. 851-1

Z. Zaginął paszport rosyjski na
imię Dymitra Petersilge, wy-
dany przez były Bank państwa
w Łodzi. 842-2

Z. Zaginęła legitymacja chlebowa
na imię Marjanny Winkiel na
6 osób. 853-1